OJCZYZNA

„Tylko demokracja może Polskę odbudować i może być gwarantką zdrowej, słusznej polityki i utrwalenia niepodległości"

(z przemówienia Premiera Osóbki-Morawskiego)

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 24 piątek 5 lipca 1946 r. Charbin Cena 4 Go

Wspaniałe Zwycięstwo Rządu Jedności Narodowej

W ubiegłą niedzielę, dnia 30 czerwca br. odbyło się w Polsce referendum, przez które cały naród polski wyjawił swoją wolę.

Na odbytej w kwietniu br. X Sesji Krajowej Rady Narodowej postanowiono, jeszcze przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego, które odbędą się na jesieni br. odwołać się do opinii całego narodu, który przez powszechne, tajne i niczym nie skrępowane głosowanie ma dać odpowiedź „tak" lub „nie" na następujące 3 pytania:

1. Czy w Polsce ma być zamiast dwuizbowego przedstawicielstwa t. j. Sejmu i Senatu — jednoizbowe przedstawicielstwo t. j. tylko Sejm?

2. Czy chcesz aby przyszła konstytucja zatwierdziła ustrój ekonomiczny ustanowiony przez reformę rolną i upaństwowienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, przy zachowaniu praw inicjatywy prywatnej?

3. Czy akceptujesz obecne granice Polski na Zachodzie?

Postawienie pierwszego pytania było o tyle koniecznym, że Krajowa Rada Narodowa i Rząd Jedności Narodowej uznały za podstawę swej działalności konstytucję 1921 r. przewidującą istnienie Sejmu i Senatu i jednoczesne przeprowadzanie do nich wyborów. Krajowa Rada Narodowa i Rząd uważały zaś, że Senat jest już w obecnych warunkach zbędny i wystarczy przeprowadzić wybory tylko do Sejmu, o ile większość narodu przez referendum za tym się wypowie.

Drugie pytanie miało dać Rządowi Jedności Narodowej zupełnie ścisłą odpowiedź czy naród zgadza się na te ogromne i doniosłe zmiany w wewnętrznym ustroju Polski, które Krajowa Rada uchwaliła, a Rząd w czyn wprowadził, przez reformę rolną i upaństwowienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Trzecie pytanie miało dać odpowiedź czy naród polski zgadza się na ustanowienie zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Pytanie to jest jednoznaczne z zapytaniem czy naród polski podtrzymuje całokształt polityki zagranicznej Rządu, gdyż jeżeli ktoś chce aby Polska zachowała granice zachodnie, ten musi być zwolennikiem sojuszu państw słowiańskich i utrwalania przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Dnia 30 czerwca naród polski nie tylko dał potwierdzającą odpowiedź na wszystkie 3 pytania, ale dzień ten przyniósł wspaniałe zwycięstwo dotychczasowej polityce Rządu Jedności Narodowej. Dzień ten był zwycięskim dla zasad demokracji i dniem klęski żywiołów reakcyjnych i wstecznych.

Ostateczne wyniki głosowania będą zgodnie z ustawą opublikowane za 12 dni. Już dzisiaj jednak wiadomo, że udział w głosowaniu wzięło od 80 do 90 procent uprawnionych do głosowania, a na podstawie częściowych wyników głosowania wiadomo, że na pierwsze pytanie dało odpowiedź „tak" średnio około 80 procent głosujących, na pytanie drugie — około 95 procent i na pytanie trzecie — około 98 procent głosujących.

Te wspaniałe wyniki głosowania przesądzające zarazem rezultaty przyszłych wyborów do Sejmu, utrwalają dotychczasowy kierunek polityki wewnętrznej i zagranicznej Rządu Jedności Narodowej, dając mu pewność, iż jest on wyrazicielem dążeń całego narodu polskiego i są dla niego bodźcem dla dalszej pracy dla dobra Ojczyzny.

Wszyscy korespondenci zagraniczni, obserwujący przebieg wyborów na miejscu nadsyłają swoim ajencjom i rozgłośniom depesze całkowicie potwierdzające, iż głosowanie odbyło się w podniosłym nastroju i we wzorowym porządku „Reuter", Radio San Francisko i inne rozgłośnie uznają, iż głosowanie było zwycięstwem Rządu Jedności Narodowej.

Palestyna zwróciła się do Polski z propozycją zawarcia umowy handlowej. Palestyna proponuje dostarczanie Polsce pomarańczy, cytryn, olejków eterycznych — odbierając wzamian węgiel, blachę ocynkowaną i żelazo konstrukcyjne.

Ostatnie wiadomości radiowe z Polski i o Polsce

Radio z San Francisko podało następującą wiadomość z Washingtonu z dnia 22 um.: «Ambasador polski prof. Oskar Lange oświadczył, że rząd polski jest obecnie nie bardzo zainteresowany w pożyczce amerykańskiej, gdyż otrzymał duży kredyt od Związku Radzieckiego. Zastępca sekretarza stanu (amerykański wice minister spraw zagranicznych) oświadczył, że Stany Zjednoczone sumę 19 milionów dolarów będą trzymały w depozycie."

Powyższa krótka informacja rozgłośni kalifornijskiej została uzupełniona następną wiadomością z dnia 27 czerwca, że Stany Zjednoczone udzieliły Polsce, oprócz 19 milionów, dalszej pożyczki w wysokości 40 milionów dolarów.

— 0 —

Dnia 24 czerwca została popisana polsko-angielska umowa w sprawie zwrotu polskiego zapasu złota, znajdującego się dotychczas w Anglii. Polsce mają być zwrócone również wszelkie fundusze i majątek, który był poprzednio w posiadaniu byłego rządu londyńskiego.

Jednocześnie została podpisana umowa regulująca sprawę długów wojennych zaciągniętych w Anglii przez b. rząd emigracyjny.

— 0 —

Organizacje robotnicze w Anglii protestują przeciwko dawaniu pracy na kopalniach byłym żołnierzom armii Andersa, którzy po zwolnieniu ich z wojska nie chcieli wrócić do Polski.

— 0 —

W Warszawie rozpocz[illegible] się 24 um. proces sądow[illegible] przeciwko katowi Polsk[illegible] Greiserowi, b. „Gauleiterc[illegible]wi" Poznania, wydanem niedawno władzom polskir przez amerykańskie wła dze wojskowe.

— 0 —

Ukraińska Soc. Rep Rad postanowiła w imi zachowania wieczystej przy jaźni z pobratymczym na rodem polskim zwróci Polsce biblioteki, dzieł sztuki i pomniki polskie kultury narodowej, znajdu jące się na terytorium USRR. Zwrotowi podlega m. i. Ossolineum i Panorama Racławicka.

Specjalna delegacja rządu USRR wyjeżdża w tej sprawie w najbliższych dniach do Warszawy.

— 0 —

Dnia 29 czerwca przybyła do Polski holenderska komisja techniczna, która po zbadaniu stanu urządzeń portowach w Szczecinie udała się do Koźla (port przeładunkowy na Odrze, na Górnym Śląsku). Komisja ma na celu udzielenie holenderskiej pomocy Polsce przy uruchomieniu portów i zorganizowaniu żeglugi kabotażowej pomiędzy Holandią i Polską. (Uruchomienie szlaku wodnego od górnego biegu Odry t. j. od Koźla na G. Śląsku do ujścia Odry w Szczecinie, a następnie żeglugą kabotażową t. j. przybrzeżną, statkami o małym tonażu do portów holenderskich na Morzu Północnym, będzie miała ogromne znaczenie dla rozwoju polskiego handlu zamorskiego.)

— 0 —

A jak tam jest doprawdy?

Z faktu, że na świecie jest dużo kłamstwa ludzie często wyciągają niesłuszny wniosek, że kłamstwo panuje wszechwładnie, że życie jest tylko na kłamstwie oparte. Szczególniej łatwo błąd ten popełniają ludzie leniwi którym poprostu niechce się myśleć i, aby nie zrobić błędu, już z góry wszystko co usłyszą traktują jako nieprawdę.

Właśnie tacy ludzie, z miną mającą znaczyć: „gadaj zdrów, ale ja się nie dam oszukać“ często pytają, — „a jak tam jest doprawdy w Polsce — czy okupacyjne wojska sowieckie są tam jeszcze?“.

Przede wszystkim musimy zaznaczyć, że to naiwne pytanie prawie nigdy nie jest stawiane z własnej inicjatywy, a bywa z reguły podszepnięte przez ludzi, co do intencji których wątpić nie można, gdyż intencje ukrytych wrogów Polski Demokratycznej t. j. ludzi o reakcyjnych poglądach lub profaszystów z upodobań i przyzwyczajeń, polegają na podrywaniu zaufanie do Nowej Polski.

Dla dobra sprawy odpowiadamy tym małokrytycznym i wyręczamy tych, którzy sami nie chcą myśleć.

Okupacyjne oddziały Czerwonej Armii, za wyjątkiem okupowanej części Niemiec, są już wszystkie na terytorium ZSRR. Niema ich ani w Polsce, ani w żadnym innym kraju. Przez Polskę przejeżdżają jedynie tranzytem pojedyncze osoby lub oddziały wojskowe, udające się na torytorium Niemiec okupowane przez ZSRR i wracające stamtąd, i to na podstawie specjalnej umowy o tranzycie kolejowym, zawartej pomiędzy Polską i ZSRR dnia 23 listopada 1945 r.

Każdy kto się szczerze sprawami polskimi interesował miał możność na podstawie tego wszystkiego cośmy dotychczas o Polsce pisali wyrobić sobie pogląd na stosunki panujące w Polsce, z którego w pierwszym rzędzie powinno wynikać, że Polska jest suwerennym pań-

Gdyby w rzeczywistości było inaczej t. j. gdyby Polska nie była państwem rzeczywiście suwerennym, a jakimś marionetkowym „Mandżu-go“ sowieckim, to oznaczałoby:

1. że Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Chiny i Francja, że wymienimy tylko te cztery główne mocarstwa sprzymierzone, które obok wszystkich innych państw świata uznały Polskę za państwo suwerenne i posiadaja swoich przedstawicieli akredytowanych przy Rządzie R. P. w Warszawie, — grają niegodną i brzydką komedję.

2. że znani nam od zarania 2-iej niepodległości wybitni działacze polityczni, najwyżsi urzędnicy państwowi i dowódcy wojskowi, którzy teraz biorą udział w Rządzie Jedności Narodowej lub są jego głównymi współpracownikami — to sprzedajne, marne kreatury.

Tak źle sądzić może tylko człowiek zupełnie nieświadomy albo świadomie zły. Na angielskim herbie państwowym jest wypisane po francusku stare hasło: „Hony soit qui mal y pense“ — „niech się wstydzi ten kto źle myśli“. Tak jest, tylko samemu sobie złe wystawia świadectwo ten, kto może tak źle myśleć o ludziach w Polsce.

Odznaczenie kościuszkowców

W dniu 24 lutego br. W Pierwszej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki odbyła się uroczystość dekoracji oficerów i żołnierzy dywizji medalami polskimi i radzieckimi. Odznaczeni otrzymali polskie medale "Zasłużonym na Polu Chwały“ i radzieckie odznaczenia: "Za zwycięstwo nad Niemcami“ oraz "Za Berlin".

Na uroczystość tę przybył zastępca Naczelnego Dowódcy WP. I-szy Wiceminister Obrony Narodowej Gen. dyw. Marian Spychalski w towarzystwie szefa Sztabu Generalnego

ny Narodowej gen. brygady Jaroszewicza, dowódcy OW — Warszawa gen. dyw. Olbrychta i przedstawiciela Prezydium Miejskiej Rady Narodowej m. Warszawy ob. Cudnego. Po dekoracji gen. Spychalski wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. i.:

"Społeczeństwo polskie traktuje was jako czołową awangardę Polski Ludowej. Wraz z żołnierzami innych narodów słowiańskich stanęliście od chwili powstania dywizji do walki o wolność, o lepszy ład, o wielką ideę zjednoczenej Słowiańszczyzny o prawdziwy postęp narodu polskiego. Wspólnie z innymi słowiańskimi narodami sprawiliście, że barbarzyństwo germańskie przestało istnieć.

W dniu dzisiejszym Naczelne Dowództwo WP i Rząd sprzymierzonego Związku Radzieckiego odznaczają was medalami za wyższe bohaterstwo w pamiętnych bojach, pełnych historycznej wymowy i znaczenia w dziejach Polski i świata. Jesteście żywą legendą wojska, które nigdy już nie pozwoli wrogowi naruszyć naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku. Jesteście uosobieniem legendy, na której będziemy wychowywać i uczyć nowe kadry żołnierzy i dowódców, aby na zawsze zapewnił pokój narodowi polskiemu. Sojusz Polski z ZSRR zapewni nam zwycięstwo zawsze i wszędzie.

Wczoraj Armia Czerwona, u której boku walczyliście i zwyciężyliście, święciła 28-ą rocznicę swego istnienia. Armia ta wyrosła w ciężkich bojach. Powstała z łona ludu, który obronił się przed najeźdźcami niemieckimi. Z tego ludu narodziła się najlepsza armia świata, najlepsi żołnierze i dowódcy.

Wielu z was odejdzie wkrótce do cywila, do pokojowej pracy. Naczelne Dowództwo i Rząd Rzeczypospolitej ufają, że i na tym odcinku będziecie wierni swoim pięknym tradycjom. Życzę wam, którzy zostaną w wojsku, by nadal krzewili legendę naszej młodej armii, tym zaś, którzy odejdą do cywila, by byli dzielnymi bojownikami demokracji. Życzę wam, by Pierwsza Dywizja była nadal zawsze i wszędzie pierwszą!“

W imieniu odznaczonych przemawiali ppor. Władysław Greczyn i strzelec Franciszek Dżygała.

Następnie odbyła się defilada, którą przyjął gen. dyw. Spychalski w otoczeniu generalicji. Po defiladzie nastąpił żołnierski obiad, w którym wziął udział gen. dyw. Olbrycht. Podczas obiadu zabierali głos przedstawiciele społeczeństwa warszawskiego, podkreślając szczerą sympatię, jaką lud warszawski darzy kościuszkowców.

Nowe Województwa

Ziemie Odzyskane posiadają następujący podział administracyjny:

Pomorze zostało podzielone na Województwo Zachodnio — Pomorskie z siedzibą Urzędu wojewódzkiego w Szczecinie i Województwo Gdańskie, do którego należy zachodni skrawek b. Prus Wschodnich z Malborkiem.

Z reszty, należącej do Polski b. Prus Wschodnich, utworzono Województwo Mazurskie, a trzy powiaty b. Prus Wschodnich: Ełk, Olesko i Gołdap włączone zostały do Województwa Białostockiego.

Do Województwa Poznańskiego włączona została Ziemia Lubuska z miastami: Krosno, Międzyrzec,

nego Śląska).

Z przyłączonych ziem śląskich utworzono: Województwo Dolno Śląskie z siedzibą Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu oraz Województwo Opolskie, do którego weszły przyłączone ziemie Górnośląskie.

Z części obszaru Województwa Poznańskiego oraz z przyłączonego do Polski t. zw. Pogranicza utworzono nowe Województwo Bydgoskie.

Uzupełnienie

W numerze 16 «Ojczyzny» podaliśmy w opisie Ziem Odzyskanych niemieckie nazwy miast na Dolnym Śląsku: Waldenburg — nazywa się po polsku Wałbrzych i Reichenbach

Trzy dekrety w sprawach budowlanych

Rząd polski wydał trzy dekrety w sprawach budowlanych. Jeden dotyczy tylko m. st. Warszawy, a dwa inne obejmują całe państwo.

O własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy.

Dekret postanawia, że z chwilą wejścia jego przepisów w życie (21. XI 1945) wszelkie grunty na obszarze stolicy przechodzą na własność gminy m. st. Warszawy, przy czym termin i tryb obejmowania w posiadanie tych gruntów przez gminę ustali odrębne rozporządzenie. Również odrębne rozporządzenie ustali odpowiedzialność gminy za hipoteczne obciążenia gruntów przechodzących na jej własność. Budynki oraz inne przedmioty znajdujące się na tych gruntach pozostają nadal własnością dotychczasowych właścicieli.

W myśl dekretu dotychczasowy właściciel gruntu względnie wszyscy prawni użytkownicy gruntu mogą w ciągu 6 miesięcy od dnia objęcia gruntu w posiadanie przez gminę zgłosić wniosek o przyznanie jego dotychczasowym właścicielom prawa wieczystej dzierżawy na tym gruncie za czynszem symbolicznym lub prawa zabudowy za opłatą symboliczną.

Decyzja w tej sprawie należy do gminy, która określi zarazem warunki umowy.

W razie niezgłoszenia wniosku przez dotychczasowego właściciela lub nieuwzględnienia wniosku, gmina obowiązana jest uiścić w miejskich papierach wartościowych odszkodowanie za grunt i za budynki nadające się do użytkowania lub naprawy, a to w wysokości, jaką ustali miejska komisja szacunkowa. Skład i tryb postępowania komisji oraz przepisy o emisji papierów wartościowych na ten cel będą ustalone w odrębnym rozporządzeniu.

Jak widzimy, do całkowitego wprowadzenia w życie dekretu potrzebne jest jeszcze wydanie szeregu przepisów prawnych. Ale zarówno dekret, jak i te przyszłe przepisy nie zakazują obrotu prawami dotychczasowego właściciela gruntu. Może więc być przedmiotem zbytu własność budynków, prawo posiadania i użytkowania gruntu oraz wszystkie inne uprawnienia dotychczasowego właściciela.

O prawie zabudowy

Dekret o «prawie zabudowy» ma na celu umożliwić budowanie ludziom, którzy mają pieniądze jedynie na pokrycie kosztów budowy, a nie mają pieniędzy na kupno parcel budowlanych. Dekret postanawia zatem, że państwo lub związki samorządowe, będące właścicielami gruntu, mogą ustanowić na czas i za wynagrodzeniem określonym w umowie, prawo wzniesienia na tym gruncie jednego lub więcej budynków na rzecz innej osoby, która wskutek tego nabywa w stosunku do budynku prawo własności, a w stosunku do gruntu prawo użytkowania.

Ustanowienie prawa zabudowy wymaga formy aktu rejentalnego. Według postanowień dekretu prawo zabudowy może być zbywane, dziedziczone i obciążane. Zbycie prawa zabudowy nie wymaga zgody właściciela gruntu.

O rozbiórce i naprawie budynków

Dekret o «rozbiórce i naprawie budynków» dotyczy miast i osiedli miejskich, ale nie dotyczy wsi.

Budynki zniszczone podlegają rozbiórce. Winien tego dokonać właściciel budynku w terminie zakreślonym przez władzę budowlaną lub organ powołany do odbudowy miasta wzgl. osiedla. Jeżeli właściciel nie wykona tych czynności w oznaczonym terminie, władza budowlana uprawniona jest do wykonania powyższych czynności, a materiały w ten sposób uzyskane przechodzą na jej własność. Jeżeli zważyć, że koszt rozbiórki budynku jest z reguły znacznie większy od wartości uzyskanego stąd materiału, nie może to postanowienie budzić zastrzeżeń.

Władze są również uprawnione do rozbiórki materiałów budowlanych z budynków zniszczonych, pozostających bez opieki. Materiały te rownież przechodzą na własność władz.

Naprawa budynku uszkodzonego winna być dokonana przez właściciela. Jeżeli właściciel nie przystąpi do naprawy w terminie oznaczonym przez władzę albo naprawę prowadzi opieszale, naprawa ta może być dokonana na rachunek właściciela przez państwo, gminę, instytucję państwową lub społeczną, spółdzielnię mieszkaniową albo zrzeszenie najemców.

Państwo lub instytucja, która dokonała naprawy budynku za właściciela, przyjmuje zarząd budynku na czas, dopóki z czynszów najemnych, po potrąceniu podatków, wydatków administracyjnych, rat hipotecznych itp. nie zostanie pokryta kwota wydana na naprawę wraz z jej oprocentowaniem — poczem nieruchomość zostanie zwrócona właścicielowi.

Lokale doprowadzone do stanu używalności przez osoby prywatne dekret zwalnia z różnych ograniczeń prawnych, a państwo udziela na ten cel pożyczek.

Zagadnienie życia i pracy Żydów w Polsce

Większość byłych obywateli polskich w obwodzie taszkienckim (w ZSRR) stanowi ludność narodowości żydowskiej. Na konferencji odbytej tam przed rozpoczęciem akcji repatriacyjnej, kierownik Zarządu Obwodowego Związku Patriotów Polskich wygłosił referat, w którym powiedział m. i.:

„Polska demokratyczna daje Żydom polskim normalne możliwości życia i pracy. Walka przeciw reakcji jest jednocześnie walką przeciwko rasizmowi i antysemityzmowi. Ekscesy antyżydowskie są swoim ostrzem skierowane przeciwko władzy demokratycznej. Zmierzają one do podważenia autorytetu Rządu Jedności Narodowej w kraju poprzez wygrywanie nastrojów antysemickich, które były dość silne w Polsce przedwojennej, a za czasów okupacji hitlerowskiej zostały spotęgowane. Z drugiej strony reakcja polska na terenie międzynarodowym — a sekunduje jej w tem część reakcji żydowskiej zagranicą — usiłuje przerzucić odpowiedzialność za antyżydowskie ekscesy na Rząd Jedności Narodowej i poderwać w tem sposób autorytet Rządu. Na porządku dziennym w Polsce nie stoi sprawa walki o równouprawnienie Żydów, lecz sprawa realizacji pełni praw, którą mają Żydzi w Polsce.

W Związku Radzieckim uratowało się około 170 tysięcy Żydów. Pewna część Żydów zamierza zostać w ZSRR, większość jednak pragnie powrócić do Polski i kierując się własnym i kraju interesem osiedlić się na Ziemiach Odzyskanych. Dążenie to będziemy popierać. Żydzi polscy w ZSRR przekwalifikowali się. Około 70 procent Żydów posiada fachowe kwalifikacje, zdobyli oni szereg zawodów, do których w Polsce przedwrześniowej dostęp dla nich był zamknięty. Żydzi polscy pracują w górnictwie i na roli. Ten proces produktywizacji będzie punktem wyjścia dla odbudowy życia Żydów po powrocie do kraju. Żydzi polscy korzystali w pełni z równych praw wśród narodów Związku Radzieckiego, nie ciąży na nich kompleks niższości. Czeka ich w Polsce ciężka praca, szczególnie w pierwszym okresie. Wbrew pesymistom i jednostkom skłonnym do paniki podejmą oni śmiało próbę zbudowania przyszłości Żydów w Polsce na zdrowych podstawach".

W czasie dyskusji, jaka się wywiązała po referacie, jeden z mówców oświadczył:

„Demokracja polska, stojąc na gruncie faktycz-

nego równouprawnieni Żydów, dąży równocześnie do usunięcia nienormalności w strukturze społecznej ludności żydowskiej. Demokracja żydowska wszystkie swoje wysiłki kieruje na produktywizację Żydów w Polsce. Obecnie w Polsce przeważająca część ludności żydowskiej jest zatrudniona w przemyśle, rzemiośle, urzędach, a nawet no roli. Na Dolnym Śląsku Żydzi uratowani z obozów niemieckich pracują na roli, mając bardzo dobre wyniki w pracy. My oczywiście nie zamykamy oczu na fakt, że pewna część ludności żydowskiej, jak i polskiej, uprawia spekulację, zajmuje się szabrem. Oni to leją wodę na młyn antysemityzmu. Chcąc wytrącić z ręki reakcji broń antysemityzmu, chcąc uzdrowić strukturę społeczeństwa żydowskiego, winniśmy ramię przy ramieniu z demokracją polską zwalczać wszelkie objawy spekulacji śród Żydów, nie szczędząc wysiłków dla produktywizacji żydowskiej. To jest też głównym celem komitetów żydowskich w Polsce. Ten cel powinien przyświecać nam, repatriantom zydowskim."

„Przyszłość Żydów — kończy mówca — zależy od utrwalania rozbudowy zdobyczy demokratycznych. Wracamy do Polski jako współbudowniczowie potęgi Polski, jako bojownicy demokracji".

Dyskusję zamknął dłuższym przemówieniem przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich, który powiedział: „Walkę z antysemityzmem wygramy dlatego, że żydowski górnik czy metalowiec będzie w fabryce i w kopalni współpracować z polskim robotnikiem lub górnikiem, razem kuć będą potęgę Polski i siłę demokracji. Wielu Żydów zdobyło w ZSRR nowe zawody. Należy uświadomić ich, iż te zawody nie są czamś przemijającym. Należy działać w tym kierunku, by pozostali oni w Polsce przy swym produktywnym zawodzie".

O zdrajcach narodu i o godności narodowej

Z licznych oświadczeń przedstawicieli rządu wiemy, że w Polsce dużo znalazło się ludzi, którzy przypomnieli sobie swoje niemieckie pochodzenie, zapisali się na listę „volksdeutschów" i tym samym przeszli w czasie wojny do nieprzyjaciela. Zdrajcy ci zostali potraktowani na równi z pozostałymi w Polsce Niemcami i wraz z nimi zostają właśnie obecnie wysiedlani z Polski do Niemiec. Akcja ta ma się zresztą już ku końcowi i wkrótce w Polsce nie będzie ani jednego Niemca, ani jednego „volksdeutscha".

Mówiąc o zdrajcach narodu, którzy w Polsce przeszli w czasie wojny na stronę nieprzyjaciela, chcielibyśmy zwrócić uwagę członkom naszej kolonii oraz organizacjom społecznym, że w Charbinie mamy kilka osób, ktore po wybuchu wojny poczuły się również „volksdeutschami" i przeszły również do nieprzyjaciela, zrzekając się obywatelstwa polskiego i uzyskując obywatelstwo niemieckie.

Nie wdając się w obecną sytuację prawną tych osób, gdyż należy to wyłącznie do kompetencji oficjalnych władz polskich i sojuszniczych, chcielibyśmy tylko z naciskiem zaznaczyć, że nikomu utrzymywać z nimi żadnych stosunków nie wolno. Jest to sprawa nie tylko godności narodowej—ma ona nie tylko znaczenie moralne, bo w odpowiedniej chwili będzie cała ta sprawa potraktowana formalnie i będzie załatwiona zgodnie z ustawami polskimi.

Zjazd przemysłu gastronomicznego

W Warszawie odbył się jazd przedstawicieli przemysłu gastronomicznego z całej Polski.

Witając zjazd w imieniu Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, dyrektor Łyńca podkreślił, że przemysł gastronomiczny musi przystosować się do nowych warunków w państwie demokratycznym, do potrzeb i wymagań świata pracy. Okres, w którym o powołaniu poszczególnych zakładów decydowały wysokie rachunki, płacone przez ludzi czerpiących swe dochody z szabru" czy spekulacji, w miarę normowania się warunków gospodarczych mija bezpowrotnie. Również dekret o koncesjonowaniu zakładów przemysłu gastronomicznego położy kres wciskaniu się do tego przemysłu niefachowców, ludzi koniunktury, zwolenników łatwego zysku. Opracowane już rozporządzenie wykonawcze do tego dekretu ustala pewną maksymalną ilość zakładów przemysłu gastronomicznego w każdym mieście, proporcjonalnie do ilości mieszkańców. Specjalne komisje wojewódzkie powołane z udziałem przedstawicieli Zrzeszenia przemysłu gastronomicznego zbadają wszystkie dotychczasowe zezwolenia na prowadzenie tego typu przedsiębiorstw, likwidując zbędne przerosty. Stwarza to niezawodnie lepsze warunki dla tych, którzy otrzymują koncesje, równocześnie jednak nakłada na nich obowiązek prowadzenia zakładów na odpowiednim poziomie oraz wywiązywania się z zobowiązań wobec Skarbu Państwa. Zgodnie z miarodajnymi oświadczeniami rządu, inicjatywa prywatna w tej dziedzinie będzie miała wiele do zdziałania, pod warunkiem, że będzie to inicjatywa uczciwa i fachowa.

Zjazd przedstawicieli przemysłu gastronomicznego niewątpliwie przyczyni się do oczyszczenia atmosfery również na tym odcinku inicjatywy prywatnej.

KRONIKA CHARBIŃSKA

Wieczór w „Gospodzie Polskiej"

W sobotę dnia 29 czerwca odbył się wieczór urządzony przez Stowarzyszenie „Gospoda Polska" i Związek Młodzieży Polskiej.

Wieczór był połączony z uroczystością wręczenia świadectw dojrzałości abiturientom Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza, którzy w ubiegłym i bieżącym roku ukończyli gimnazjum. Po przemówieniu dyrektora gimnazjum p. Augusta Lerneta świadectwa dojrzałości otrzymali: Burzyński Andrzej, Ciechanowski Władysław, Grossman Eliasz, Karkutowska Janina, Łupak Helena, Pułkownik Antoni, Reutt Maria, Rzewuski Józef, Siedlecka Jadwiga, Spychalski Leonard, Wojtylak Maria.

Następnie zostały odegrane dwie lekkie komedyjki, w których występowali członkowie Związku Młodzieży Polskiej: E. Czajewska, M. Dudek, W. Golko, K. Jabłońska, Wł. Niewiadomski, St. Pietruszewski, Kim Podjacza.

Gra amatorów była staranna i dobra. Szkoda, że nie mamy w Charbinie nowych i lepszych sztuk teatralnych.

Po przedstawieniu odbyły się tańce, trwające do rana i urozmaicone występem czterech par Związkowców, które w ładnych kostiumach z życiem odtańczyły mazura.

TYGODNIK "OJCZYZNA" JEST DO NABYCIA:

Przystań.—sklep p. Piątkowskigo, Aptekarskaja 45.
Nowe Miasto.—Sp. Akc. I. J. Czurin—Oddział materiałów piśmiennych.
u p. K. Muczyńskiego w Stowarzyszeniu "Gospoda Polska".
Modiagou.—sklep p. Alikina. Gogolewskaja róg Cerkownej.
Sungarijski Gorodok.—sklep p. Łukowskiego, Władimirskaja 166, tel. 51-17.

Osoby nie posiadające środków mogą otrzymywać pismo bezpłatnie u p. Piątkowskiego, Aptekarskaja 45. i p. K. Muczyńskiego w Stow. "Gospoda Polska".

Listy do redakcji przyjmują: p. Piątkowski, Aptekarskaja 45 i p. K. Muczyński w Stow. "Gospoda Polska